

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosale**

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W 1999 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej, popisując Deklarację Bolońską, zobowiązało się wobec innych państw europejskich do ujednoczenia systemu kształcenia w celu stworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego ułatwiającego mobilność studentów. Konsekwencją podpisania tego aktu było wprowadzenie na większości kierunków kształcenia w Polsce trójstopniowego podziału, czyli na licencjat, magisterium i doktorat. Mimo początkowych planów ministerstwa niektóre kierunki, na przykład konserwacja i restauracja dzieł sztuki, w toku późniejszych prac zostały wyłączone z obowiązku tego podziału. Decyzję swą ministerstwo uzasadniało uwagami i sugestiami przedłożonymi przez środowisko akademickie i przedstawiciele szkół wyższych, nie uwzględniając jednak potrzeb rynku pracy.

Tymczasem w wielu krajach europejskich, takich jak Estonia, Belgia, Czechy, Dania, Finlandia, Hiszpania, Niemcy, Słowacja, Szwajcaria i Włochy, studia realizowane są w systemie trójstopniowym, a nawet jako krótkoterminowe kursy dokształcające. Część państw dopuszcza kształcenie zarówno jednolite, jak i trójstopniowe, a tylko nieliczne kształcą wyłącznie w systemie jednolitym magisterskim.

W ostatnich latach w Polsce bardzo dotkliwie można odczuć brak pracowników o specjalistycznym przygotowaniu, którzy gwarantowaliby zapewnienie właściwego poziomu prac podczas konserwacji obiektów zabytkowych. Jednocześnie wiele praktycznych działań konserwatorskich nie wymaga tak wysokich kwalifikacji, jakie posiadają magistrowie konserwacji.

Brak pomaturalnych szkół konserwatorskich i upadek zawodowego szkolnictwa w tym zakresie sprawia, że obecny system edukacji nie przewiduje kształcenia kadry pomocniczej. W związku z tym na rynku pracy widoczne są dwie tendencje: po pierwsze, prace pomocnicze wykonują osoby przypadkowe, po krótkim przyuczeniu, co obniża jakość prac, po drugie, magistrowie konserwacji wykonują proste prace rzemieślnicze, przez co ich kwalifikacje i potencjał są marnowane.

Konserwatorskie środowisko akademickie, które miało decydujący głos w dyskusji nad unormowaniem systemu kształcenia wyższego, reprezentowane przez Radę Ochrony Zabytków, już w 2004 r. w "Tezach do opracowania Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami" zwracało uwagę na potrzebę przygotowywania pomocniczych kadr konserwatorskich. Dobrym rozwiązaniem wydaje się więc kształcenie takich kadr w szkołach wyższych na poziomie licencjatu. Miałyby ono tę przewagę nad kształceniem w szkołach średnich, że umożliwiałoby dokształcanie osób dorosłych. Mimo licznych interwencji z mojej strony problem nie został rozwiązany.

W związku z tym zwracam się do pani minister z pytaniem o możliwość nowelizacji sposobu kształcenia na kierunku konserwacja i restauracja dzieł sztuki.

*Z poważaniem
Ryszard Knosala
senator RP*